



**Rok liturgiczny
2024/2025**

Nie ma złego czasu
Refleksja nad Słowem Bożym.
Obchody święta Niepodległości
w Polanie
Ogłoszenia i intencje



*„Pycha jest robakiem,
który toczy duszę i przyczynia się
do utraty zasług
za wszystkie nasze dobre rzeczy,
Św. Jan Bosko*

Wśród Nas

Rok XXXIII 2025 nr. 46

16. 11. 2025 r.

*«Przyjdzie czas,
kiedy z tego, na co patrzycie,
nie zostanie kamień na kamieniu,
który by nie był zwalony»*

Nie ma złego czasu

Literatura i film pełne są wizji końca świata. Jednym z czynników popychających ludzi ku sektom są przepowiednie o kataklizmach i zapewnienia, że w danej grupie, jeśli się do niej należy, będzie można się uratować. A Jezus, rysując wizję czasów ostatecznych, zapewnia nas o swej mocy i ratunku. To prawda, że będą prześladowania, które przyjdą z najbardziej nieoczekiwanej strony, jak odrzucenie przez własnych rodziców. Jednak to, co jest dla nas najgroźniejsze, to nie prześladowania, katastrofy czy fałszywi prorocy, ale utrata ufności w miłość i opiekę Boga. I nie jest to niebezpieczeństwo tylko czasów ostatecznych, ale zagraża nam ono w każdej epoce.

Panie Jezu, ucz mnie wykorzystywać każdy czas, każdą okoliczność do dawania świadectwa o Tobie i daj mi ufność w Twoją obecność, kiedy współczesny świat wzbudza tyle niepokojów.



Ks. Bartłomiej — refleksja nad Słowem Bożym.

W listopadzie nasze myśli zazwyczaj kierują się na sprawy ostateczne i o tym też opowiada Słowo Boże. Pan Jezus w Ewangelii zdaje się zapowiadając koniec świata i zapowiedź ta może rzeczywiście człowieka przerazić. Często podobne teksty są wykorzystywane przez sekty, bo najlepiej rządzi się i manipuluje ludźmi, którzy się boją.

Pamiętam jak kończył się słynny COVID, ludzie zaczęli normalnie żyć i zdjęli znienawidzone maseczki, ale niektórzy jeszcze chorowali, tak jak i dzisiaj chorują. Wtedy jedna oburzona pani narzekała na to, że ludzie nie boją się już pandemii. I mówiła mi: „najgorsze jest to, że przestaliśmy się bać”. Taki lęk nie powinien być postawą wierzącego, a z drugiej strony wzbudzanie lęku nie powinno być postawą Kościoła. Lęk czy bojaźń w Piśmie Świętym są często synonimem czci i kultu. Kiedy się mówi w Biblii o ludziach „bojących się Boga”, to znaczy, że byli to ludzie, którzy czcili Boga. Po bojaźni rozpoznajemy Kogo lub co człowiek czci.

Skąpiec z komedii Moliera bał się panicznie o swoje pieniądze: zakopywał je, ukrywał, zamykał i zastawiał pułapki. Widać więc, że to pieniądź był jego „bogiem”, bo „bać się” to znaczy „czcić”. Pani od pandemii „bała się” o utratę doczesnego zdrowia i życia, czyżby więc doczesne życie było jej „bogiem”?

Zapowiedzi końca świata przerażają ludzi, bo się boją utracić to, w czym żyją. Tymczasem o co człowiek najbardziej się boi to tak naprawdę najbardziej czci. Wierzący człowiek nie powinien bać się niczego poza jednym: żeby nie utracić swojej relacji z Bogiem, ogólnie: żeby nie utracić swojego Boga. Wtedy wie, że Bóg jest naprawdę na pierwszym miejscu. Zamiast lęku należałoby mocniej wyakcentować bojaźń. Bojaźń Boża jest przecież jednym z darów Ducha Świętego. Bojaźń o doczesne życie, o utratę przyjemności czy pieniędzy wskazuje, że coś innego chyba zajęło najważniejsze miejsce w naszym sercu...

Ewangelia, nawet ta mówiąca o końcu świata, jest dobrą nowiną. Jak więc trzeba ją rozumieć? Pan Jezus zapowiadał przede wszystkim wojnę, oblężenie i zburzenie Jerozolimy (nastąpiło ono rzeczywiście w 70 r. po Chrystusie) oraz prześladowania, które wtedy miały wybuchnąć. Wielu słuchaczy Pana Jezusa wzięło to omyłkowo za przepowiednię końca świata. Kiedy więc te wydarzenia zaczęły się dziać i rzymskie wojska podeszły pod Jerozolimę, wielu wpadało w panikę, bo „to już koniec”. Tymczasem Proroctwa zawsze działają jak znaki: symbolizują inną rzeczywistość, często duchową.

Na przykład cała Historia Starego Testamentu symbolizowała życie Chrystusa: najpierw naród wybrany był w Egipcie, potem odnosił sukcesy, na koniec przeszedł swoją kalwarię i to wszystko stało się z Panem Jezusem. Podobnie dzieje Pana Jezusa zapowiadają dzieje Kościoła i mają przyjść lata sukcesu a po nich kalwaria i zmartwychwstanie. Nie samą kalwarią, ale jej znakiem było oblężenie Jerozolimy. Znaków nie można się bać – trzeba je tylko odpowiednio odczytać. Żyjemy więc w czasach próby, kiedy okazuje się wreszcie kogo lub czego się boimy i możemy wyciągnąć z tego wnioski na dzień końca świata.



Obchody święta Niepodległości w Polanie.

W tym roku święto Niepodległości Polana uczciła dwa dni wcześniej, 9 listopada. Świętowanie rozpoczęło się w Świetlicy Wiejskiej o godz. 16.00. Przy wypełnionej Sali, przede wszystkim, mieszkańcami Polany oraz gośćmi, na scenie świetlicowej zaczęto spotkanie uroczystą akademią. Najpierw odśpiewano Hymn Polski przy akompaniamencie p. Włodzimierza Krakowskiego. W dalszej kolejności usłyszeliśmy piękny tekst autorstwa p. Marii Faran, odczytany przez p. Andrzeja Majewskiego. A wszystko to było urozmaicone śpiewem polańskich uczniów, deklamacją wierszy przez p. Elżbietę Oliwko oraz p. Tomasza Glapę oraz melodiami żołnierskimi odegranymi przez p. Krakowskiego.

Po akademii rozpoczęła się druga część spotkania pt.: „Jak życie powracało do Polany”. Na podstawie licznych zdjęć, pochodzących ze zbiorów rodzinnych, stworzono prezentację multimedialną o powracającym życiu w Polanie od lat 50-tych XX w. Polana po licznych deportacjach, po ustaleniu granic po II wojnie opustoszała. Ale po 1951 r. po korekcie granic, Polana wraca w granice Polski i od tego momentu zaczęły się powroty jej dawnych mieszkańców oraz przyjazdy licznych osadników z różnych stron Polski. Przedstawione zdjęcia, właśnie o tym powracającym życiu opowiadały. Pięknym przerywnikiem prezentacji fotograficznej był występ p. Uli Pisarskiej - Plezi, która, jak za dawnych lat, odczytywała skecz o Tońciu i Szczepku. Słowa skeczu, na potrzeby tego pięknego spotkania, napisała jak zwykle p. Maria Faran.

Uroczyste obchody święta Niepodległości zakończyły się w późnych godzinach wieczornych, były niezwykle udane, a wszystko to, przy kawie, herbacie i pysznych ciastach upieczonych przez KGW z Polany oraz przez liczne mieszkanki.

Dziękujemy bardzo organizatorom przedsięwzięcia: Grupie Inicjatywnej wsi Polana, KGW z Polany, SP z Polany oraz naszym radnym: D. Maj, D. Dzik, M. Faran.

Za występy dziękujemy: p. W. Krakowskiemu, p. T. Glapę, p. E. Oliwko, p. Urszuli Pisarskiej - Plezia, p. A. Stępniewskiej oraz uczniom: L. Ostrowskiej, A. Kaluba, K. Kaluba, J. Kania, F. Froń, K. Oskorip a także naszej absolwentce E. Caban. Za całość dziękujemy p. M. Faran, A. Majewskiemu i H. Myślińskiej.

Dziękujemy bardzo rodzinom, które zechciały udostępnić zdjęcia ze swoich zbiorów prywatnych, bez Waszego zaangażowania prezentacja byłaby niemożliwa.

H.M.



Ogłoszenia duszpasterskie – 16.11.2025 r.

1. Dziś obchodzimy 12 rocznicę poświęcenia naszego parafialnego kościoła. Dokonało się to 17 listopada 2013 roku, przez ks. arcybiskupa Józefa Michalika. Podziękujmy dziś dobremu Bogu za budowniczych i ofiarodawców naszej świątyni - tak żywych jak i zmarłych - którzy przyczynili się do jej powstania i wykończenia.
2. Przypominamy, że dziś o godz. 17.00, odbędzie się spotkanie Rady Parafialnej.
3. Wypominkami w naszym kościele będą odmawiane po Mszy św. Zachęcamy do liczniejszego udziału w tej modlitwie.
4. W tym tygodniu wspominamy:
 - w poniedziałek - św. Elżbiety Węgierskiej,
 - we wtorek - bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy,
 - w czwartek - św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera,
 - w piątek - Ofiarowanie NMP
 - w sobotę - św. Cecylii, dziewicy i męczennicy
 - za tydzień w niedzielę - Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.
5. W tym tygodniu przypada trzeci piątek miesiąca - nabożeństwo ku czci św. Szarbela po Mszy św. o godz. 17 00.
6. Przypominamy, że do końca listopada, możemy zyskiwać odpusty częstkowe dla naszych zmarłych.
7. Zwracamy się z prośbą do tych, którzy jeszcze w tym roku nie sprząkali terenu wokół naszego kościoła czy ruin dawnego, o posprzątanie terenu wokół Cerkwi.
8. Dziękujemy za wszystkie ofiary składane na tace, na utrzymanie naszego kościoła.

Intencje Mszalne

16 XI - Niedziela

godz. 8.00 1) + Zbigniew i zmarli z rodziny 2) za Parafian

godz. 11.00 1) + Władysław Mańko od Zbyszka Brodzika z rodziną 2) za Parafian

17 XI - pon. 14.00 - Msza św. pogrzebowa śp. Józef Granat

17.00 - 1) + Józef Wójcik 2) o zdrowie i potrzebne łaski dla Cecylii Kani i jej rodziny

18 XI - wt. 1) + Józef Wójcik 2) + Michał Krakowski od uczestników pogrzebu

19 XI - śr. 1) + Józef Wójcik 2) + Michał Krakowski od uczestników pogrzebu

20 XI - czw. 1) + Józef Wójcik 2) + Michał Krakowski od uczestników pogrzebu

21 XI - pt. 1) + Józef Wójcik 2) + Michał Krakowski od uczestników pogrzebu

22 XI - sob. 1) + Józef Wójcik 2) + Michał Krakowski od uczestników pogrzebu

23 XI - Niedziela

godz. 8.00 1) ++ Stanisława, Jan, Józef Więcek i Stanisław Cieśla 2) za Parafian

godz. 11.00 1) + Bogdan w rocznicę śmierci 2) za Parafian